

Muzeum Getta Warszawskiego w Polska

The Times



Wystawa stała muzeum będzie się mieścić w budynkach na ulicy Śliskiej, które od ponad stulecia są świadkami historii Warszawy. Misję utworzenia muzeum otrzymał Albert Stankowski

Muzeum Getta Warszawskiego polskim Muzeum Holokaustu

Karolina Wrońska
redakcja@polskibiznes.pl

Warszawa

W Warszawie powstaje Muzeum Getta Warszawskiego. Będzie kolejnym świadectwem pamięci o ponad trzech milionach polskich Żydów zamordowanych podczas II wojny światowej

Muzeum Getta

żony przez Niemców na terenach wcielonych do III Rzeszy. Skala zbrodni jest porażająca, gdy uzmysłowi sobie, że w ciągu zaledwie kilkunastu miesięcy, na przełomie 1942 i 1943 roku, życie odebrano blisko z milionom ludzi. Dlaczego doszło do tego na ziemiach polskich? Dlaczego tutaj Niemcy zlokalizowali ośrodki masowej zagłady Żydów? Stało się tak między innymi dlatego, że w okresie międzywojennym to w II Rzeczypospolitej żyła najliczniejsza w Europie społeczność żydowska. W Niemczech

i na tym poziomie odsetek ten pozostał aż do wybuchu II wojny światowej. W 1939 r. w Warszawie zamieszkiwało blisko 370 tys. Żydów. Nie była to społeczność jednolita. Przeważały środowiska religijne - byli to zarówno religijni ortodoksi, jak i zwolennicy judaizmu reformowanego, a także chasydy. Zdecydowana większość na co dzień posługiwała się językiem jidysz.

W dwudziestolecie międzywojennym na skutek uzyskania przez Żydów pełni praw politycznych oraz wprowadzenia obowiązku powszechnego

nalegał Abraham Mordechaj Alter, cadyk chasydów z Góry Kahlari.

Aktywność środowisk żydowskich widoczna była również w działalności samorządowej. W radzie miejskiej Warszawy Żydzi mieli znaczącą reprezentację, w 1939 roku uzyskali 20 spośród 100 mandatów. Wśród samorządowców dominowali członkowie robotniczego Bundu.

Nieopodał, przy ulicy Tłomackie 13, znajdował się Związek Dziennikarzy i Literatów Żydowskich, gdzie się spotykali zarówno uznani, jak i początkujący literaci z całego kraju. Działał również żydowski PEN Club. Najślynniejszym pisarzem związanym z Warszawą, tworzącym w jidysz, stał się - już na emigracji - Izaak Baszewicz Singer, laureat literackiej Nagrody Nobla z 1978 roku. Na kartach swoich utworów utrwalił on życie żydowskiej Warszawy, a zwłaszcza ulicy Krochmalnej, gdzie mieszkał w latach swojego dzieciństwa

liwości działalności zawodowej, co przyczyniło się do szybkiego ubożenia, ale też zakazali korzystania z bibliotek czy szpitali miejskich. Działaniem tym towarzyszyły nakazy zmierzające do izolacji społeczności żydowskiej. Już w październiku 1939 r. Niemcy utworzyli na terenie Generalnego Gubernatorstwa (w Piotrkowie) pierwsze getto, w grudniu nakazali noszenie opasek z gwiazdą Dawida, a wkrótce oznaczenie sklepów i zakładów żydowskich.

Na terenie ziem polskich Niemcy utworzyli około 600

Na terenie ziem

i kolejnych wywozek, zostali ostrzeżeni przez grupy żydowskiej konspiracji zbrojnej - Żydowskiej Organizacji Bojowej (ZOB) i Żydowskiego Związku Wojskowego (ZZW). Najcięższe walki stoczono przy placu Muranowskim, gdzie się znajdował sztab ZZW, oraz w rejonie ulic Zamenhofa i Franciszkańskiej, gdzie walczyła ŻOB. 8 maja 1943 r. bunkier przy ulicy Miłej 18, w którym się schroniło dowództwo ZOB, został odkryty przez Niemców. Zginął wówczas dowódca tej organizacji Mordechaj Anielewicz. Datę tę można uznać za symboliczny kres powstania w getcie. Dla Niemców takim wydarzeniem było wysadzenie wielkiej syngagogi na Tłomackim 16 maja 1943 r.

Symbol życia, ruchu oporu, śmierci

Pierwsza deklaracja utworzenia Muzeum Getta Warszawskiego została złożona 14 listopada 2017 roku w Żydowskim Instytucie Historycznym, podczas uroczystości otwarcia wystawy zatytułowanej „Czego nie mogliśmy wykrzyknąć światu”, prezentującej oryginalne dokumenty z Podziemnego Archiwum Getta Warszawy. Premier, minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński podkreślił wówczas, że decyzję o powołaniu muzeum podjął po rozmowie z dyrektorem ŻIH prof. Pawłem Spiewakiem.

Misję utworzenia muzeum otrzymał Albert Stankowski - historyk, współtwórca Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN,

Struzik przekazał mienność w 30-letnią dzierżawę Muzeum Getta Warszawskiego.

Ratowanie Świadka Historii

Wystawa stała muzeum będzie się mieścić w budynkach, które od ponad stulecia są świadkami historii Warszawy. W 2018 roku minęła 140 rocznica otwarcia Zamenhofa i Franciszkańskiej, gdzie walczyła ŻOB. 8 maja 1943 r. bunkier przy ulicy Miłej 18, w którym się schroniło dowództwo ZOB, został odkryty przez Niemców. Zginął wówczas dowódca tej organizacji Mordechaj Anielewicz. Datę tę można uznać za symboliczny kres powstania w getcie. Dla Niemców takim wydarzeniem było wysadzenie wielkiej syngagogi na Tłomackim 16 maja 1943 r.

Szpital powstał w latach 1876-1878 dzięki dwóm rodzinom żydowskich przemysłowców, Bersohnów i Baumanów. Stanowił jeden z przykładowych społecznego zaangażowania warszawiaków wyznania mojżeszowego w rozwój miasta. Piętno gmach projektu Artura Goebela, z wejściem od ulicy Śliskiej, wyróżniał się na tle pobliskich kamienic wyważoną formą. W latach 1927-1930 został rozbudowany według projektu Henryka Stifelmana, architekta związanego z Gminą Żydowską w Warszawie. Gmach podwyższono o jedno piętro, od strony ulicy Śliskiej dodano półkolistą ryzalit, a od Siennej - szeroki taras dla dzieci cierpiących na choroby płuc. Wówczas stał się jednym z najnowocześniejszych w Polsce. W listopadzie 1940 roku szpital znalazł się na terenie tzw. małego getta i działał aż do tzw. Wielkiej Akcji w 1942 r.

W powstaniu warszawskim służył jako lazaret dla Zgrupowania AK Chroboty II. -To miejsce związane z działalnością Żydów nie tylko na rzecz społeczności żydow-

monych w Polsce i na świecie naukowców. Prof. Daniel Blatman z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie - który, na zaproszenie dyrektora, przyjął stanowisko głównego historyka wystawy stałej - należy do najwybitniejszych na świecie historyków badających Zagładę, jest m.in. autorem cenionej monografii „Marsze śmierci. Ostatnia faza Holokaustu”, poświęconej losom więźniów obozów koncentracyjnych zimą 1945 r. W publikacji, która była sensacją, autor opisał maskary i pojedyncze zabójstwa dokonane na więźniach przez Niemców pod sam koniec wojny.

Profesor Blatman jest związany z Polską poprzez ojca, który urodził się w Warszawie i mieszkał przy ulicy Miłej 19. Tuż obok banku ŻOB, z okresu powstania.

Naszym zadaniem jest przedstawienie Zagłady, czyli życia i śmierci Żydów podczas okupacji hitlerowskiej na terenach Polski, przez pryzmat życia w getcie warszawskim - mówi Blatman. - Chcemy jednocześnie uzupełnić to realiami, jakie panowały we wszystkich gettach, które Niemcy założyli po zajęciu Polski na terenie całego kraju.

Do tworzenia wystawy zostali zaproszeni przedstawiciele różnych specjalności, z różnych krajów. Oprócz historyków badających Holokaust, są filmoznawca, specjaliści zajmu-

oraz prezentacją tematyki zagłady w podręcznikach historii. Wcześniej pracowała w ŻIH i Muzeum POLIN, gdzie była między innymi kuratorem wystawy „Twarz getta”.

Opowiemu o losach tych, o których wiemy stosunkowo najmniej, w większości o anonimowych ludziach, którzy zmagali się z codziennością tak odmienną od ich życia przedwojennego. W tej sytuacji, w której Niemcy zakazali praktycznie wszystkich, każde działanie było przejawem cywilnego ruchu oporu - mówi dr Hanna Węgrzynek i daje przykład. - W getcie istniało przeszło 1000 „komitetów domowych”. To one organizowały kuchnie wydające posiłki, opiekę nad dziećmi, co pomagało w tych trudnych warunkach żyć. Nikt nie przewidywał, co stanie się w przyszłości. Czasem pojawiają się zarzuty, że Żydzi byli bierni. To nieprawda, w getcie powstał wielki, cywilny ruch oporu, wymagający codziennej, ogromnej odwagi.

Do zespołu wystawy stałej dołączyli także inni wybitni naukowcy z Uniwersytetów Jagiellońskiego i Warszawskiego.

Nasze muzeum może powstać dzięki OCALENIU: pogorzeli i ich świadkowie, ulic Siennej i Śliskiej oraz naszej pamięci. Natomiast powinno powstać, żeby pokazać choćby niewielki fragment świata za... linią demarkacyjną” - tłumaczy prof.

Szpital powstał w latach 1876-1878, dzięki dwóm rodzinom przemysłowców, Bersohnów i Baumanów

Żydów. znajdują w naszej narracji nowe informacje. Zależy nam na pokazaniu nowych zdjęć, dokumentów, to da nową perspektywę - zapowiada dr Grabski.

Nad wystawami będzie czuwała historyczka sztuki dr Magdalena Tarnowska z UKSW, wybitna badaczka sztuki Żydów polskich od końca XIX do lat 50. XX wieku, wcześniej związana m.in. z ŻIH.

Nie dysponujemy jeszcze powierzchnią wystawienniczą, więc będziemy organizować wystawy internetowe i plenerowe. Naszym stałym miejscem jest ogrodzenie wokół szpitala. Właśnie pracujemy nad marcową ekspozycją prezentującą dzieje dwóch ulic, przy których znajduje się szpital, Sienią i Śliską, od XIX wieku do dzisiaj - mówi dr Tarnowska i zdradza, że dzięki dotychczasowym kwereńdom udało się dotrzeć do unikatowych, bardzo ciekawych fotografii. W kwietniu, dla uczczenia 76 rocznicy wybuchu powstania w getcie, muzeum zaprosi na wystawę poświęconą

cyjna Muzeum Getta Warszawskiego będzie gotowa w lutym, a w marcu odbędzie się ogólnopolskie szkolenie dla nauczycieli.

Świadków jest coraz mniej

1 września 1939 roku, w dniu, w którym niemieckie wojsko zaatakowały Polskę, zmienił się bieg dziejów Europy i świata. Uruchomiono maszynę nienawiści, która doprowadziła do największej w dziejach ludzkości katastrofy. Z danych gromadzonych w różnych ośrodkach badawczych wynika, że w ciągu 6 lat zginęło przeszło 60 milionów ludzi, 3 proc. ówczesnej populacji na świecie.

Muzeum Getta Warszawskiego daje możliwość utworzenia, być może pierwszego i - głównego, muzeum Holokaustu Żydów polskich właśnie w Polsce - mówi prof. Blatman i wyjaśnia, że Polska jest w świecie postrzegana w całości jako, pewnego rodzaju, pomnik Holokaustu. - Tak się dzieje ze względu na historię tych ziem, liczbę byłych niemieckich obozów i gett, na liczne miejsca upamiętnienia w całym kraju.

W tym muzeum opowiemy o rodzinie, o ratowaniu życia, o wierności Bogu, o codziennych trudach zachowania godności. Opowiemy też o sprawiedliwych, współpracujących, bezsilnych i niesprawiedliwych sąsiadach. Odpowiemy na trudne pytania: zmierzmy się ze źródłami polskiego antysemityzmu, z kwestią kolabora-